

Zbigniew Wodecki, Zanim nas w ramiona weźmie

Zanim nas
W ramiona weźmie wczesna jesień
Zanim czas
Na brzeg spokojny nas wyniesie
Zanim zmierzch
Prędko zmierzch przysłoni świat
Zanim nas romantyk wiatr
Poprowadzi w stronę wspomnień

Zanim więc
W ramiona weźmie i odmieni
O czym chcesz
Mów, miła, lecz nie o jesieni
Aby znów
W pierwszy nieuchronny dzień
Wielki żal nie zbudził się
Żeśmy nie dostrzegli lata

Więc nie bójmy się płomieni
Które w nas zapala słońce
Do radości obudzeni
Idźmy dalej aż do końca

Nie darujmy żadnej nocy
Nie utracimy ani dnia
Póki światło w naszych oczach
Póki lato trwa

Zanim nas
W ramiona weźmie jesień wczesna
Zanim w nas
Odmieni serca i okiełzna
Sierpień już
Pełen spadających gwiazd
Więc chwytajmy je, nim nas
W ramiona weźmie jesień

Nie darujmy żadnej nocy
Nie utracimy ani dnia
Póki światło w naszych oczach
Póki lato trwa

Zanim nas
W ramiona weźmie jesień wczesna
Zanim w nas
Odmieni serca i okiełzna
Sierpień już
Pełen spadających gwiazd
Więc chwytajmy je, nim nas
W ramiona weźmie jesień

Weźmie jesień